KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Listopada. — Rok 1834. Wtorek. № 302. Jutro, ŚŚ. 5 Braci Polaków.

N. PAN, na zaświadczenie JO. Feldmarszałka Xcia *Warszawskiego*, za gorliwość w służbie, najłaskawiej udarować raczył P. *Lebisz* Ławnika Urzędu Municypalnego M. S. Warszawy, brylantowym pierścieniem; a zegarki złote otrzymali, Kommissarze cyrkułowi: 3go *Zmijewski*, 5 i 6go *Duszyński*, 9go *Jankowski* i 10go *Bondarzewski*. — Na posiedzeniu wczorajszem Rady Stanu Królestwa Polskiego, wykonali przepisaną przysięgę, Członkowie tejże Rady, Xżę Walenty *Radziwiłł* i Hrabia *Kossakowski*. — Przybył do tutejszej stolicy Pułkownik *Sobolewski*, z Cesarskiego korpusu inżenjerów górniczych, który znajdował się na teraźniejszem posiedzeniu badaczów natury w *Sztutgardzie*. — Wczoraj w Redakcji Kurjera dla pogorzelców *Opatowa*, T. G. złożył dukata w złocie. — Do gazet Warszawskich podano rozprawę iak niezmiernie użytecznem iest hodowanie *Jedwabników*, ile przez to ludzi może mieć zarobek a kraj korzyści; wymienia Autor kraie europejskie w których to hodowanie zaprowadzono i ile przez to skorzystano; dowodzi że z łatwością i w naszym kraiu mogłoby to nastąpić; przyczem tak donosi: „W Polsce za Króla *Stanisława Augusta* zaczęto rozmnażać drzewa *morwowe* i *iedwabniki*, iak o tem świadczą ieszcze stare drzewa tu i owdzie poiedyńczo stoiące, np. w ogrodzie *Belwederskim*, na piaskach ze fabryką tabaki przy *Powązkach*, w większej ilości we wsi *Starygród*, w *Kazimierzu* nad Wisłą, i w wielu innych wsiach rządowych i prywatnych. Czyliby dziś przy chwalebnej dążności ku wzniesieniu dobrego bytu w narodzie, przedsięwzięcie to w naszym kraiu nie udało się; Sąd o tem zostawiamy światłej uwadze znawców i gorliwych ogólnego dobra miłośników.“ — Dziś pod Nr 532 przy ulicy *Podwal* w sali Billardowej, dany będzie Koncert wokalny i instrumentalny przez *Tyrolczyków*. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Dniówce*, przywołany JP. *Jasiński*. — NB. W wcześniej wyszłych exemplarzach wczorajszego Kurjera, na 1szej stronicy w 2m przedziale w 27 wierszu, zamiast złp. 300,000, być powinno 1,300,000.

Z Petersburga 18 (30) Października. — (Dalsza wiadomość o pobycie N. PANA w Niżnym Nowgorodzie). „11go o 11 rannej, CESARZ Jmć oglądał koszary i lazaret 3go uczebnego pułku karabinjerów i musztrował ieden bataljon tegoż pułku, bataljon garnizonu Niżne-Nowgorodzkiego i oddział kantonistów, znajduiący się tamże przechodem z Tobolska. N. Pan udał się potem na mury Kremlinu, ażeby z tej wysokości obejrzeć okolice miasta, zkąd udał się do Cerkwi ś. Michała i Wniebowzięcia, z których pierwsza była niegdyś pałacowa kaplica WW. Xiążąt Rossyjskich. Wieczorem, N. Pan raczył obecnością Swoią uświetnić bal, dany przez szlachtę i opuścił Niżny-Nowgorod o 10ej, udaiąc się do Władimiru. Niepodobna wyrazić radości, którą mieszkańcy Niżno-Nowgorodu przeięci byli oglądaiąc Monarchę. Dokoła gubernatorskiego domu, w którym Cesarz Jmć się zatrzymał, tłumy napełniały ulice do takiego stopnia, że przeiazd prawie całkiem był zatamowany. Wszystkie oczy były zwrócone na okna, ażeby choć na chwilę ujrzeć N. Gościa. We wszystkich przechadzkach i przeiazdkach J. C. Mości po mieście, lud cisnął się po drodze i przeprowadzał Go okrzykami radości. W drodze z Niżne-Nowgorodu do Władimira, N. Pan spotkany był pod Muromą przez kupców tego miasta, którzy mu ofiarowali chleb i sól, J. C. Mość

przebył Okę w pięknie ozdobnym bacie, wiosłowanym przez synów znakomitszych kupców. Wysiadłszy na drugim brzegu, Cesarz, przeprowadzony tłumem ludu, udał się do Cerkwi, z kąd wychodząc wsiadł do poiazdu i w dalszą puścił się drogę. 13go b. m. o 8 wieczór, N. Pan w naylepszem zdrowiu przybył do Władimira.“

16 z. m. v. s. J. C. M. Cesarzewicz Następca W. X. ALEXANDER MIKOŁAJEWICZ, w towarzystwie Kuratora Swego Jenerał-adjutanta Xcia *Liven*, wyiechał do Moskwy. — Gazety Petersburskie umieściły następuiący list N. Króla *Szwedzkiego* do N. CESARZA Jegomości.

„*Najiaśnieyszy Panie i Bracie.* Stosunki szczere i przyiaźni, które stale się utrzymywały po między ś. p. Cesarzem ALEXANDREM a Mną, którym Wasza Cesarska Mość, od samego na tron wstąpienia dalsze trwanie nadać raczyłeś, a które ocenić umiem, iednoczą mię ze wszystkiem co przypomina pełną sławy pamięć Monarchy, którego utrata tyle dla Nas była dotkliwą. W. Cesarska Mość zamierzasz wkrótce poświęcić Mu pomnik i Ja czuię potrzebę mieć przy W. C. Mości w tem uroczystem zdarzeniu, udzielnego mych uczuć tłumacza. Wybor mój padł na Jenerała Hrabię Gustawa *de Lewenhielm*, kawalera Mych orderów i Mego Ministra przy Królu Jmci Francuzów. Ten Jenerał wracaiąc teraz do swego miejsca, będzie miał zaszczyt złożyć W. C. Mości niniejsze pismo, uczczony łaską i względami ś. p. Cesarza ALEXANDRA, pokilkakroć używany do zawarcia i ustalenia związków iakie Nas iednoczyły, walczący za tęż samę sprawę w pamiętnych epokach, które ugruntowały dzisiejszą organizacją Państw, mniemałem, że obecność iego w Petersburgu, w dniu przyszłego Września, (30 Sierpnia) będzie widzialnym dowodem szczerego udziału iaki biorę w pobudkach miłości braterskiej i powszechnego uwielbienia które inauguracja tego pomnika ma w obliczu Europy obwieścić. Zleciłem nadto Hrabi *Lewenhielm* iżby w imieniu Moiem powtórzył Waszej Cesarskiej Mości to, o czem W. C. Mość, iak tuszę Sobie, iesteś przekonanym, to iest zapewnienia szczerej przyiaźni i wysokiego poważenia, z iakiemi iestem, Najiaśniejszy Panie i Bracie, Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości, Życzliwym Bratem, (podp.) *Karol Jan.* — Sztokolm 24 Sierpnia 1834. (T. P.)

Anglja. — Donoszą z Londynu d. 28 z. m. że kilku nowych Aientów *Don Karola* miało przybyć do tej stolicy, maią pełnomocnictwo i pieniądze od Karlistów dla zakupienia różnych potrzeb woiennych; niewiadomo dotąd iak rząd Angielski postąpi z nimi. — Król Angielski miał przeznaczyć nagrody dla tych robotników, którzy najgorliwiej ratowali w czasie pożaru zabudowań Parlamentu. Zapewniaią, że w czasie tego pożaru, zginęło kilka ważnych papierów, które wyrzucono gdy ratowano archiwum. Tenże Król przesłał Panuiącemu X. *Brunświckiemu* kilkanaście Chartów Angielskiej rzadkiej rassy, wartuiących kilka tysięcy gwineów. — W Londynie zakończył życie w największej nędzy ieden z *Symonistów*. — D. 29 z. m. Król Angielski przybywszy z *Windsor* do *Londynu*, odbył kapitułę orderu *Łaziennego* ze wszelkiemi obrzędami, na której mianował kilku nowych kawalerów różnych klas tegoż orderu.

Hiszpanja. — Od kilku dni rozchodzi się pogłoska o ważnej bitwie stoczonej przez Karlistów z Izabellistami, lecz ieszcze nic o niej nie ma pewnego. — Skarb Królowej tak iest wycięczony, że wojsko nie bywa już regularnie płatne. Ten rząd usiłuie koniecznie zaciągnąć nową pożyczkę, ale z trudnością zdoła to uskutecznić. — Opisać trudno iak okropnym był dzień 6 z. m. dla mieszkańców *Kartaieny*; nagle deszcz spadł tak gwałtowny, że wszystkie ulice zalane zostały w ciągu kilku minut, a z dolnych mieszkań ludzie musieli ustępować; przerażaiące grzmoty i bicie piorunów trwało przez kilka godzin, nakoniec trwoga doszła do naj-

wyższego stopnia, gdyż dało się uczuć trzęsienie ziemi! — Xżę panujący *Łukieski*, pobiera znaczną pensją z Hiszpanji, lecz gdy dotąd nieuznał *Izabelli* Królową, ta pensja została wstrzymaną.

Włochy.— Donoszą z *Neapolu*, że Wojsko Neapolitańskie iest teraz w bardzo dobrym stanie, od czasu panowania teraźniejszego Króla, który iego administracją i organizacją znacznie polepszył. Wielu officerów w podeszłym wieku, niezdatnych do frontu, dostało pensje, na to miejsce wielu zdatnych młodych podofficerów i żołnierzy postąpiło na wyższe stopnie. Marynarka iest także w dobrym stanie i liczy kilkanaście wielkich okrętów. — W *Rzymie* znowu uwięziono kilkanaście osób. — *Rotszyld* znowu miał posłuchanie u *Ojca Sgo* na wsi. Stan skarbu Papieskiego w tym czasie iest taki, że może się obejść bez nowych podatków i pożyczki.

Francja.— Donoszą z Paryża d. 31 z. m., że Xiążę *Orleański* poświęca się teraz najwięcej wojskowości i wszelkim trudom iakich żołnierz zwykle doznaie, z tego powodu odbywa częste podróże dla zwiedzenia wojska w różnych prowincjach, w drodze nie chce żadnych wygod i iada zwykle w czasie podróży co w oberży lub w karczmie zastać może. — Straże graniczne tak są gorliwe w dopełnianiu rządu Fran: aby miano baczność na ludzi i rzeczy, przy tejże granicy, że nie wpuściły do Hiszpanji drukowanej Modlitwy o oddalenie cholery, mniemając, że to iest odezwa do Karlistów! — Xżę *Talejrand* miał w swej maiętności dać świetne festyny dla Xcia *Orleańskiego* i bardzo wielu znakomitych osób zaproszonych z Paryża, lecz oddalenie się Marszałka *Żerar* i wieści o zmianie Ministrów zasępiły cały dwór, a Xżę Orleański wrócił do Paryża wcześniej niż było ułożono. — Jedna z gazet Paryskich donosi, że Król *Neapolitański* uznał *Don Karola* Królem Hiszp: i to uznanie już przesłał wszystkim dworom.

Rozmaitości. — *Niewidzialni goście*. Pod tym tytułem najpóźniejszy numer gazety Angielskiéj *Glob* zawiera artykuł, który tu dosłownie umieszczamy: ,,Wielkie w ostatnim tygodniu wrażenie w szpitalu w Greenwich sprawiła następuiąca nadzwyczajna, i dotąd trwaiąca okoliczność, w mieszkaniu iednego z Officerów tego zakładu, Porucznika Rivers. W pierwszym dniu tygodnia familja P. *Rivers* przerażona została słysząc że ieden ze dzwonków w mieszkaniu będących, zaczął dzwonić sam, bez żadnej widzialnej przyczyny. Wkrótce toż samo uczynił i dzwonek przywiązany w drugim pokoiu, i nakoniec wszystkie wiele ich było, połączyły się w ieden ogłuszaiący koncert, który po niejakim czasie ucichł, ale kilkakrotnie ieszcze w ciągu dnia się powtórzył. Nastąpiło badanie, ale nic nie wyśledzono, coby mogło ten wypadek wytłumaczyć. Dzwonki nie przestały dzwonić przez dni następuiące, i dotąd przyczyna tego zostaie taiemnicą. Kobiety z familji P. *Rivers* tak są przerażone, że się wyniosły z mieszkania. Scisłe śledzenie rozpoczęło się na nowo; badano służących, stawiano warty przy dzwonkach, ale nic nie odkryto. Nieiaki P. Thame umyślił poodcinać dróty, utrzymuiące rączki dzwonków, i w tenczas wszystko umilkło; lecz iak tylko na nowo przywiązano dróty, rozpoczęło się natychmiast dzwonienie. P. Biknell, Prokurator szpitalu, i kilku innych uczonych, przychodzili umyślnie dla docieczenia coby to być mogło i byli świadkami tego dziwu. Przedwczora P. Bate przyszedł także, sprowadzony ciekawością. P. Rivers pokazał mu że zewnętrzny dzwonek, u drzwi prowadzących na dziedziniec, ieden tylko iest milczący, gdyż go przywiązano. Ale ledwo to wyrzekł, gdy i ten zaczął się głośno odzywać. Dziwny ten fenomen trwa dotąd i nikt nie wie co o tem myślić.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Jabłonowski Rom: Hra: z Gowarczewa, Gostkow-

ski Sędzia Poko: z Mazór, Łączyński Teo: Dzie: z Walewic. Suski Wik: Dzie: z Lipia, Grodziński Wi: Dzie: z Swiecina, Wilkxycki An: D. z Waliszew.

DONIESIENIA.

Kommissarz Administracyjny Cyrkułu 2 i 3 M. S. Warszawy.

Na skutek Uchwały Rady familijnej z d. 7 b. m. i r. podaie do publiczney wiadomości, iż sprzedane zostaną przez publiczną licytacją ruchomości, Garderoba, Bielizna i Pościel, a to w d. 14 b. m. i r. o godzinie 3 z południa w domu przy ulicy Zielonej pod Nr 2077, za gotowe pieniądze natychmiast płacić się maiące. Piotrkowski.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Obrazy olejne, Szafy, Krzesła, Komody, Stoły mahoniowe, Tabelle, Maszyna do robienia ognia, Tualeta, Buty, Szuba męzka szopami podbita, Kuferek mahoniowy, Boa i peleryna sobolowe, Samowar, Waliza, Łóżka, Zegar, Garderoba męzka i t. d. w d. 13 Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną licytacją na targu Ordynackie zwanym, sprzedane będą. — *Józefat Magnuski*, K. T. C. W. M.

W d. 12 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 307/8, prawnie zaięte ruchomości a mianowicie, Stoły, Szafy, Ławki, Zegar, Lustra i t. p. sprzedane zostaną przez publiczną licztacją a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu. — *Stan: Nowca*, K. T. C. W. M.

Dnia 12 Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem w Warszawie przy ulicy Twardej Nr 1088, Szafy, Komody, Kanapy, Krzesła, Zegary, Łóżka, Lustro, Konie, Cegła palona, Belki i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. — *Edward Marjewski*, K. T. C. W. M.

W d. 25 b. m. i r. o godzinie 11 rano sprzedanemi zostaną w Rynku miasta Rawy prawnie zaięte ruchomości iako to. Pantaljon mahoniowy, Szafki, Szafy, Stoły, Kantorek, Lustra, Zegar wiedeński, a to za gotowe więcej daiącemu pieniądze. — Dydyński, K. T. C. W. M.

W dniu 12 m. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Nowolipie w domu pod Nr 2412f13, niezawodnie sprzedane będą przez publiczną Licytacją prawnie zaięte ruchomości iako to; Miech kowalski, Kowadła, Młoty, Szrubsztaki, i inne narzędzia Kowalskie, oraz rozmaite Sprzęty domowe. — *Adam Łukaszewicz* K. T. C. W. M.

W dniu 12 b. m. i r. o godzinie 10 przed południem w Warszawie przy ulicy Zielnej w domu Nr 1433, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Stolik, Szafa, Paiąk, Kocioł, Rądle, Kantorek, Lustro, Zegar, i t. p. zaś w dołu tymże o godzinie 2 z południa przy ulicy Solec pod Nr 2942, iako to: Zegar, Kopersztychy, Stołki, Lustro, Stołki, Komoda, Szafa, Kanapa, Łóżko, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. — Wine: *Martyński* K.

Niniejszym wiadomo czynię, iż na skutek prawnie dokonanego zaięcia sprzedawane będą przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze natychmiast płacić się maiące, rozmaite Obrazy olejno malowane tak oryginały iako też kopje różnych Artystów a to w miejscu exystencji Galerji tychże obrazów w Warszawie przy ulicy Rymarskiej w domu pod Nr 739, na 2m piętrze. Sprzedaż onych rospocznie się w dniu 14 m. i r. b. o godzinie 10 z rana i kontynuowaną będzie w dni następne wyiąwszy Niedzielę. — *Adam Łukaszewicz* K.

Z powodu piękney pogody od dnia dzisieyszego rozpoczęła się Licytacja na różne towary galanteryjne. — *Bergmann.*

Żona PIOTRA KALINIAKA, niemaiąc o swym Mężu wiadomości od lat 4. Uprasza o uwiadomienie o nim do domu Przytułku i Pracy.

Zgubioną KAMIZELKĘ można odebrać za udowodnieniem w Drukarni Kurjera.

Z powodu niespodziewanego wyiazdu, iest do wynaięcia każdego czasu LOKAL, składaiący się z 3ch Pokoi czystych, Przedpokoiu, Kuchni, Piwnicy, Góry i Drwalni na 1m piętrze przy ulicy Nalewki Nr 2264; wiadomość w tymże domu u Stróża.

Przy ulicy Wspólnej pod Nr 1654, z powodu odjazdu z Warszawy, iest do sprzedania MAGIEL.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. SNIADANIE: Perduta na buljo:, Rosoł z pirożkami, Zaiąc z podlewą lub sałatą. Mostki cielę: faszero:, Kapłon z serde:, Polędwica z piure cebulo:, Szpekanedle frankfotskie z kart fla:, Potrawa z indyka z pieczarka:, Sznycel wiedeń: z grosz:, Tort królewski.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Kaczki dzikie i Cyranki z rożna, Kuropatwy pieczone, Comber sarni, Polędwica z pieczar:, Pieczeń cielę: z korniszo:, Zrazy polskie z chłopską kaszą, Cynadry woło:, Pierożki z serem zawiie:, Sznycel z grosz: i marchew:, Gołąbki pieczo:, Zupa grochowa, Rosoł, i inne potrawy.

Dziś rano ciepła stopni 3 Wczoraj w połu: 7

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Skryte drzwi. Zapomnienie*, i 1wszy raz Komedjo-Opera 50,000 *Talarów.*